

Jerzy Lewandowski

"Jan Azor teolog-moralista", Andrzej Franciszek Dziuba, Warszawa 1988 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 61/1, 183-186

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gia do Boga-Ducha Świętego. Wychować dziecko znaczy kontynuować dzieło stwórcze Boga. Dziecko w rodzinie od samego poczęcia jest absolutną indywidualnością, ma własne życie, jest jednością duchowo-cieleśną, tzn. bytem osobowym. Zabójstwo poczęcia oznacza zdeptanie Bożej Miłości. Autor ukazuje negatywne skutki wypływające zwłaszcza dla kobiety z faktu przerwania ciąży, przy czym nie są to tylko skutki typu fizycznego, ale psychicznego i moralnego, które najbardziej godzą w kobietę jako osobę. Całość rozważań zamykają rady dotyczące roli, kapłana w sakramencie pokuty.

Czytelnika może zaskoczyć dość dokładne przedstawienie treści rozprawy. Uczyniłem to świadomie, aby w pełni ukazać mozaikę prawd teologicznych i problemów psychologiczno-życiowych omawianych przez autora, a dotyczących życia duchowego człowieka, zarówno osoby świeckiej jak i duchownej. Autor przedstawia problemy, które mają współczesnemu człowiekowi umożliwić życie wiarą, nadzieją i miłością, a tym samym doprowadzić do zjednoczenia z Bogiem. Książka powinna dotrzeć do najszerszych kręgów katolików, a jej strona praktyczna będzie bardzo pomocna w przezwyciężeniu różnych trudności, powstających podczas postępu życia duchowego. Zasluguje ona na uznanie dlatego, że nie tylko ustanowi odważny krok na drodze psychologicznego wyjaśniania problemów życia wewnętrznego, lecz jest też compendium wiedzy praktycznej dotyczącej życia duchowego. Jest to pierwszy i pionierski traktat na gruncie nauki polskiej podejmujący analizę cnoty wiary, nadziei, miłości i nie tylko od strony teologicznej, ale także psychologicznej, podbudowanej obserwacjami współczesnego człowieka.

ks. Stanisław Urbański, Warszawa

ks. Andrzej Franciszek DZIUBA, *Jan Azor teolog-moralista*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1988, s. 346.

Dorobek potrydenckiej teologii moralnej stanowi nieprzebrane źródło wartości życia duchowego. Tym większe zdumienie budzi stosunkowo nikła wiedza polskich moralistów o tamtym okresie. Studia ks. Andrzeja F. Dziuby częściowo wypełniają tę lukę i znakomicie łączą kierunki siedemnastowiecznych dokonań z potrzebami współczesności. Zmudne przebijanie się przez „mury zapomnienia”, drobiazgowo weryfikowanie faktów, oczyszczanie ich z naleciałości nie zawsze trafnych komentarzy i klasyfikacji zwraca uwagę na sposób i zakres poszukiwań autora utrwalony już w jego pierwszych szkicach historycznych (*Wiara jako osobowe przyjęcie Boga Zbawcy i Jego dzieło* — 1978, *Pisma filozoficzne Mikołaja z Mościsk* — 1979, *Teologia moralna zachodnia na przelomie XVI i XVII. wieku* — 1979, *Synod partykularny biskupów holenderskich o kapłaństwie presbiterów* — 1980, „*Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność*” — 1981...). Monografia o Janie Azorze, hiszpańskim teologu-moralistcie, w którym nietrudno rozpoznać prekursora dzisiejszej psychologii humanistycznej jako praktyki formacyjnej duchowości kapłanów, stanowi poszerzenie zainteresowań badawczych skupionych początkowo na polskiej teologii moralnej i szukających jej związków z zachodnią Europą — tym razem w kręgu hiszpańskiej kultury katolickiej. Jan Azor intryguje Andrzeja Dziubę jako zapomniany u nas teolog, który obok Tomasza Sanchez'a stanowił dla Mikołaja z Mościsk „Autorytet (...) ogromnej wagi” (*Mikołaj z Mościsk...*, s. 142). Również siedemnastowieczni profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego byli pod wpływem Azora oraz Sayrusa, Azpilcueta, Reginaldusa, Bonnaccina, Laymana... Dzieło Azora cenili sobie polscy jezuita, upatrując w nim nie mniejszy autorytet jak w dziełach Busembaum'a, Tamburini'ego, Banaciny, Diana, Rocafulla, Trullencha. Jan Azor formował swoją osobowość w znakomitych środowiskach uniwersyteckich Alcalá de Henerares

i Salamanki, gdzie odradzał się tomizm otwarty na problemy moralne Europy przełomu XVI i XVII w., uwalniając się stopniowo z klasycznej scholastyki, wolny od wstrząsów Reformacji i pełen nadziei wnoszonych do życia Kościoła przez Sobór Trydencki.

Zanim otrzymaliśmy monografię o życiu i twórczości hiszpańskiego teologa-moralisty, ukazały się osobne szkice ks. A. Dziuby przybliżające dzieło tego nieprzeciętnego inspiratora formowania duchowości kapłańskiej (*Spuścizna pisarska Jana Azora* — 1985, *Jan Azor a jezuickie Ratio studiorum XVI w.* — 1986, *Spuścizna rękopiśmienna Jana Azora* — 1986, *Devotio Societatis Jesu — Jana Azora* — 1987). Poszerzają one znacznie wiedzę o teologii J. Azora, którą na gruncie polskim zapoczątkował F. Greniuk (*Wkład Jana Azora w rozwój nowożytnej teologii moralnej* — 1977). Studium A. Dziuby składa się z czterech zasadniczych części. W pierwszej autor ukazuje Jana Azora w kontekście epoki, przede wszystkim starając się uchwycić związek jego twórczości z rozwojem teologii moralnej Towarzystwa Jezusowego (s. 17—75). W drugiej rekonstruuje biografię J. Azora i nakreśla jego osobowość (s. 76—179). W trzeciej zajmuje się źródłem jego teologii moralnej, jej argumentacją i językiem (s. 180—255), w czwartej zaś węzłowymi zagadnieniami tejże teologii (s. 256—318). Symboliczny nakład edycji (100 egz.) nakazuje poświęcić słów kilka treści poszczególnych części.

Gdy autor przedstawia tło epoki, w której przyszło działać Azorowi, interesuje go głównie kwestia formowania duchowości kapłanów Towarzystwa Jezusowego. Skupia uwagę na rozwoju teologii moralnej w Towarzystwie Jezusowym przed *Ratio studiorum* (1586) i na koncepcji formowania duchowości, którą tworzy Ignacy Loyola; „poznanie tego okresu — pisze — jest koniecznym warunkiem umożliwiającym zrozumienie formacji filozoficznej i teologicznej Jana Azora. W początkach jego działalności naukowo-dydaktycznej widać wyraźny wpływ tych procesów, co więcej, ma on w nich także twórczy udział” (s. 18). Rozważania te nie pozostają bez znaczenia, gdy zastanawiamy się nad współczesnym doskonaleniem procesu formowania duchowości kapłanów. Ks. A. Dziuba przypomina, iż celem „teologii scholastycznej jest odnowa religii, odparcie herezji, kształtowanie dobrych obyczajów, poprawa złych nawyków, danie odpowiedzi pytającym o prawo Boże i kościelne, głoszenie kazań i słuchanie spowiedzi” i podkreśla, że „Profesor winien być mistrzem nie unikającym trudnych kwestii, zwłaszcza odnoszących się do zagadnień moralnych” (s. 29).

Rozdział poświęcony biografii Azora jest rezultatem drobiazgowych poszukiwań archiwalnych i rozległych studiów tekstów. Niestety, trzeba zgodzić się z ks. Dziubą, że poszukiwania te nie pozwalają na pełniejsze odtworzenie „bogactwa osobowości hiszpańskiego moralisty” (s. 95). Autor, poświęciwszy nieco uwagi charakterowi hiszpańskiego teologa, zwraca uwagę na jego religijność, pracowitość i uzdolnienie oraz zainteresowania teologiczne i przechodzi do opisanego jego spuścizny pisarskiej. Wśród źródeł teologii moralnej Azora skupia uwagę na: Piśmie Świętym, Tradycji, filozofii, Magisterium Kościoła i autorytecie teologów. Teologia moralna Azora miała charakter przede wszystkim praktyczny. Azor, w takim stopniu, jak inni, „nie korzysta zasadniczo z tekstów biblijnych jako argumentów teologicznych sensu stricto” (s. 184). Nie wydaje się, by z tego powodu należałoby mu czynić zarzut. Zwłaszcza, „iż Jan Azor — udowadnia Dziuba na podstawie analizy jego tekstów — jako teolog moralista jest także wybitnym egzegetą” (s. 185, por. s. 123—142). Trudno natomiast zgodzić się, iż kwestie biblijne, które podejmuje Jan Azor przy okazji zagadnień moralnych są marginalne, a „funkcja Pisma Świętego sprowadza się najczęściej do biernej obecności, mało twórczej w sensie teologicznym” (s. 187). Twierdzenie to wydaje się być zapożyczone od wcześniejszych badaczy twórczości Azora (por. s. 182—180 itd.). Nieporozumienie wynika — jak się wydaje — z próby porównania Azora ze współ-

czesnymi mu teologami, którzy posługiwali się licznymi cytataми tak z Piśmą Świętą, jak i Ojców Kościoła, podczas gdy Azor odwoływał się najczęściej do Soboru Trydenckiego (s. 222), autorytetów teologów i rozstrzygnięć praktycznych płynących z doświadczenia moralnego. O zakresie swojej teologii moralnej Azor mówi we wprowadzeniu do *Institutiones*: „Całą treść sprowadziłem do czterech rozdziałów, a mianowicie: do dziesięciu nakazów prawa Bożego, które są zawarte w Dekalogu, do siedmiu sakramentów ustanowionych przez Chrystusa Pana, do trzech cenzur kościelnych i innych kar, którymi karze się przewinienia oraz do odpuszczenia, czyli darowania grzechów, co nazywamy przebaczeniem, wreszcie do spraw, które omawia się jako stan ludzi i zakresy dobra i zła” (s. 257). W tak szeroko pojętym programie zainteresowań — zauważa trafnie A. Dziuba — Azor przywiązuje największą wagę do czynów ludzkich, grzechów i prawa moralnego. Tym kwestiom więc poświęca się więcej miejsca (s. 258—280). Kwestia czynu ludzkiego wypełnia dwie pierwsze księgi *Institutiones*, rozważana jest w trzydziestu rozdziałach *De actibus humanis* i dwudziestu jeden rozdziałach *De bonitate et pravitate humanarum actionum*.

Dla Azora czynem ludzkim „jest to, co ma początek w wolnej woli człowieka (...) co rodzi się z rozważania, rozumu czy porady myśli”, oznacza to, iż czyn ludzki stanowi „Rozważny czyn człowieka, czyli czynność, która wpływa z rozważającego rozumu” (s. 258). W tak pojętym czynie Azor upatruje jego charakter wspólnotowy. Andrzej Dziuba podkreśla, że Jan Azor zajmuje się czynem ludzkim i jego znaczeniem, podejmuje kwestie wolności czynu, dobrowolności (*voluntarium*), strachu (*metus*), pożądlivości (*concupiscentia*) pojmowanej jako „niedobrowolność” postępowania, ignorancji (czyli „nieświadomości” lub „niewiadomości”), gniewu i namiętności, rozpacz i nadziei, rozkoszy i intencji czynu, wyboru dobra... wreszcie kwestie wątpliwego (*dubia*) czy skrupulatnego sumienia (*scrupulosa*). Zwraca uwagę na dwa różne aspekty poziomu życia człowieka — zmysłowy i umysłowy, na czynniki psychologiczne czynu ludzkiego, na oryginalność podziału miłości na przyjacielską i pożądliwą... Kwestie grzechu stanowią drugi ważny krąg zainteresowań Azora, który drobiazgowo zastanawia się nad psychologicznymi pobudkami grzechu, analizuje również szczegółowo siedem grzechów głównych (*De superbis, De inani gloria, De ambitione, De avaritia, De luxuria, De ira et invidia, De gula et accidia*), zwracając uwagę zarówno na zależność od Summy i *Akwinaty*, czy innych autorytetów, jak również oryginalne ujęcie Azora. Autor, na podstawie drobiazgowych analiz dzieł Azora dochodzi do wniosku, iż jego rozważania stanowią znaczne osiągnięcie ówczesne teologiczne moralności (s. 270). Funkcja karna prawa, konflikt z władzą świecką, uwagi o władzy świeckiej i kościelnej, dyspensy, prawo cywilne, kanoniczne, naturalne — ledwie sygnalizują ogrom zainteresowań Azora bieglego i w tych kwestiach. „Azor widzi powiązanie prawa Bożego ze wszystkimi niemal działaniami prawa (...) zastanawia się także nad funkcją władzy papieskiej w stosunku do prawa Bożego” (s. 277). A przy tym zajmuje się rozlicznymi kwestiami, począwszy od pożytek, zastawów i sprzedaży, po przepisy obejmujące wewnętrzne życie rodzinne, „stare Prawo”. Wskazuje także na biblijny i teologiczny sens roku szabatowego i jubileuszowego, znajduje miejsce na przedstawienie kwestii ofiar i zwierząt ofiarnych, kalendarza i świąt żydowskich, liczenia lat i wielu innych kwestii ważnych w dziejach Starego Przymierza. Prawo Starego Przymierza pozwala Azorowi na ukazanie Prawa ewangelicznego. Przy czym wielkość różnic zdaje się wykluczać obu praw — stanowić ona u Azora o „dynamice przejścia jednego prawa w drugie, z jednoczesnym zachowaniem pierwszego” (tamże, s. 279).

Wśród rozważań szczegółowych Azora w analizach ks. Dziuby na pierwszym planie znajdują się kwestie wiary, nadziei i miłości. Azor wypowiada wiele interesujących myśli, wskazując w każdym przypadku na uwa-

runkowania zewnętrzne i wewnętrzne działalności człowieka. Na przykład zauważyła ks. Dziuba: „Opowiadając się za stanowiskiem Akwinaty Azor podkreśla, że człowiek ma obowiązek wierzyć w sposób wyraźny w podstawowe prawdy wiary. Natomiast w inne prawdy nie musi wierzyć w taki sam sposób, ale tylko domyślnie, lub w gotowości ducha. Podstawowym zbiorem tych pierwszych jest symbol wiary” (s. 283). Pierwsze przykazanie Dekalogu pozwala jezuitom przeanalizować „wady i grzechy sprzeciwiające się wierze”, wśród nich wskazuje przede wszystkim na nieznaną i błąd (s. 284). Kiedy podejmuje kwestie herezji podkreśla również, iż „Kościół nie może jednak nigdy zapomnieć o potrzebie miłosierdzia” (s. 284—285). Wiele z tych kwestii nie straciło na aktualności.

Studium ks. Andrzeja Dziuby o Janie Azorze stanowi przykład dociekań, które odkrywając świat dawny, ukazują również bardziej wyraziście problemy współczesne. Twórczość Azora pozwala lepiej zrozumieć nie tylko europejską tradycję teologii moralnej zapoczątkowanej w Towarzystwie Jezusowym, ale także i oryginalność polskiej myśli teologicznej przełomu szesnastego i siedemnastego wieku. W książce znalazła się wyczerpująca biografia, która wskazuje na wszystkie znane dzieła Jana Azora, także nie ogłoszone jeszcze drukiem, oraz wszystkie o nim wzmianki rozproszone w licznych opracowaniach dotyczących Towarzystwa Jezusowego lub studiach podejmujących kwestie teologii moralnej. Publikację zamyka *Sintesis „Juan Azor — teolog moralista dei siglo XVI/XVII*, w języku hiszpańskim ułatwiająca wejście książki do międzynarodowej myśli teologicznej.

ks. Jerzy Lewandowski, Warszawa

L'Enciclica «Pacem in terris» — A venticinque anni dalla pubblicazione — testo latino — traduzione italiana, commento a cura del card. Pietro PAVAN, Roma 1988, Editiones Academiae Alphonstianae, s. 165.

Truizmem jest wskazywanie na rangę pokoju we współczesnej rzeczywistości świata i poszczególnych państw czy narodów, i to nie tylko w sferze życia politycznego, ale także ekonomicznego czy kulturalnego. Słowo pokój nabrało, do pewnego stopnia, wręcz „magicznego” znaczenia, sumując w sobie wiele innych wartości niezwykłych w życiu społecznym i indywidualnym. Z drugiej strony stało się zarazem i zdewaluowane, przynajmniej w sensie językowym.

Mając na względzie te elementy oraz dwudziestą rocznicę ogłoszenia encykliki Jana XXIII, Wydawnictwo Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie udostępniło łaciński tekst z włoskim przekładem *Pacem in terris* (s. 10—105). Wydanie źródłowe zaopatrzone zostało w komentarz zredagowany przez kardynała Pietro Pavana. Warto zaznaczyć, iż wydanie to ukazało się jako czwarty tom serii *Quaestiones morales*. Całość poprzedzona została notą wprowadzającą (s. 5—7).

Encyklika *O pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności* z 11 kwietnia 1963 r. jest znaczącym wkładem Kościoła w dzieło troski o świat współczesny. Głos ten spotkał się z wielkim, wręcz entuzjastycznym przyjęciem niemal w całym świecie, w wypowiedziach wszystkich wybitniejszych przedstawicieli życia politycznego. Stanowisko Kościoła okazało się zbieżne, z małymi wyjątkami, z widzeniem spraw światowego pokoju oczami niechrześcijan. „Dobry papież Jan” zawarł w *Pacem in terris* syntezę i podsumowanie dotychczasowej nauki Kościoła oraz określił punkt wyjścia do dalszych wysiłków w tej dziedzinie.

Zamieszczony w publikacji komentarz kard. Pavana ukazuje się po raz pierwszy (s. 107—165). Autor jest wybitnym znawcą problematyki i uważa się go za jednego ze współautorów dokumentu. Może o tym świadczyć styl